8 str. Czwartek, 14 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 210

Złamane skrzydło...

Samolot ppłk. Filipowicza i kpt. Lewoniewskiego uległ katastrofie pod Kazaniem

Kpt. Lewoniewski zmarł z ran — Ppłk. Filipowicz leczy się w szpitalu sowieckim

Moskwa, 13. 9. (Pat). Wedle wiadomości, otrzymanej przez komisarjat spraw zagranicznych w Moskwie, **samolot polski uległ katastrofie w pobliżu miasta Czeboksary** (90 km nad zachód od Kazania) stolicy Czuwakskiej republiki autonomicznej.

Lotnik, prowadzący samolot, przypuszczalnie **kpt. Lewoniewski, jest ciężko ranny.** Drugi lotnik, prawdopodobnie **ppłk. Filipowicz,** wyskoczył ze spadochronem i **ocalał.** Katastrofa nastąpiła wczoraj rano.

Sowieckie władze lotnicze wydały zarządzenia ratunkowe.

Z Moskwy wylatuje samolot na miejsce katastrofy.

Bliższe szczegóły i powód katastrofy są obecnie wyjaśniane.

Warszawa, 13. 9. (Pat. Według wiadomości otrzymanych przez poselstwo sowieckie w Warszawie, **katastrofa samolotu polskiego nastąpiła wczoraj o godz. 8,20 rano. Samolot rozbity Kpt. Lewoniewski ranny. Płk. Filipowicz,** który wyskoczył z samolotu przy użyciu spadochronu ocalał.

Natychmiast po katastrofie władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku pomoc lekarską i techniczną.

Wczoraj o godz. 16 według czasu europejskiego, udał się na miejsce katastrofy specjalnym samolotem sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. **St. Zabiełło.**

Moskwa, 13. 9. (Pat). Według wiadomości otrzymanych z Moskwy w godzinach popołudniowych **KPT. LEWONIEWSKI, PILOT SAMOLOTU PZL 19 ZMARŁ NA SKUTEK OBRAŻEŃ ODNIESIONYCH W KATASTROFIE POD CREBOKSARY.**

Moskwa, 13. 9. (Pat). Według otrzymanych ostatnio z Moskwy wiadomości, **w momencie katastrofy samolotem pilotował kpt. Lewoniewski, który, jak wiadomo, zmarł wskutek odniesionych ran. Dyr. Filipowicz doznał przy skoku ze spadochronem ogólnego wstrząsu.** Prof. dr. Wołkow, który zbadał go na miejscu katastrofy orzekł, że w ciągu 5 dni całkowicie powróci do zdrowia.

Zastępcę polskiego attache wojskowego kpt. Harlanda, odwiedził szef wydziału zagranicznego rady rewolucyjno-wojennej p. **Magin** i złożył mu kondolencję z powodu tragicznego zgonu ś. p. kpt. Lewoniewskiego, w imieniu naczelnego dowództwa czerwonej armji.

Z polecenia dowódcy sowieckiej awiacji wojskowej, **wysłano na miejsce wypadku dwa samoloty ratunkowe jeden z Samary, drugi z Moskwy.** Niezależnie od tego jutro rano wyleci z Moskwy trzeci samolot, którym poleci m. in. sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie p. Zabiełło, który dziś nie zdołał wystartować ze względów technicznych.

Celem ustalenia przyczyn katastrofy udają się tam samolotem **pp. Jefremow,** z centralnej komisji badania katastrof oraz p. **Kapłan,** i zastępca naczelnego szefa awiacji cywilnej, **Gonczarow.**

Przyczyną katastrofy, według dotychczasowych danych był DEFEKT MOTORU.

Katastrofa wydarzyła się wczoraj około północy w odległości 12 km od Gawronowa w republice czubaskiej. Miejscowa ludność zauważyła rozbity samolot wczoraj około 7 rano.

Puhar Gordon-Benneta zdobyli nasi lotnicy

Balon „Kościuszko" zwyciężył na zawodach chicagowskich

Nowy Jork, 13. 9. (Pat). Polski balon „Kościuszko" przeleciał 812 mil (= 1307 km), a balon amerykański „Goodyear 10" 500 mil (= 804,9 km). Załoga polska prawdopodobnie zdobędzie pierwszą nagrodę.

Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon - Benneta znane będą dopiero w końcu tygodnia. Komisja lotnicza orzeknie o wyniku zawodów po zbadaniu barografów i ścisłem określeniu odległości.

Jak się zdaje, **załoga Polska pobiła również rekord trwania lotu,** który poprzednio wynosił 49 godzin. **Dotychczas jednak niewiadomo dokładnie, ile czasu lotnicy polscy przebywali w powietrzu.**

Quebeck, 13. 9. (Pat). Por. Burzyński odleciał onegdaj samolotem na poszukiwania balonu „Kościuszko", który wylądował, jak wiadomo, w dziewiczych lasach Kanady. Poszukiwania te jednak nie dały wyniku i **lotnik nocą wrócił do Quebeck.** Lotnicy polscy zamierzają skorzystać z usług traperów i przewodników. **Balon po odnalezieniu go, będzie odtransportowany do Quebeck.**

Eskadra ministra Cota

leci z Paryża przez Lwów do Moskwy

Paryż 13 9 (PAT). Lot eskadry ministra lotnictwa Cota rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Pierwszy o godz. 10,40 wyleciał z lotniska Villacuobloy samolot trzymotorowy, prowadzony przez pilota Stakera. Samolot pilotowany przez Durmona wyleciał z Bourget o godz. 11 Samolot, na który leci minister Cot i generał Barres opuścił Le Bourget o godzinie 15.30 — Samolot ten pilotuje Dorret i Biurello.

Minister Cot odwiedził wieczorem pułk samolotów pościgowych w Strassburgu. Wszystkie trzy aparaty spotkają się we Lwowie, — gdzie odnowią zapasy benzyny. Ze Lwowa samoloty polecą dziś razem na Kijów, Charków do Moskwy.

Lotnicy Codos i Rossi na swoim aparacie „Joseph le Brix" przylecą do Moskwy bez zatrzymania się po drodze. Pozatem do Moskwy uda się również kpt. Vernheil który pierwszy zdołał przelecieć z Francji do Nowej Kaledonji. Kpt. Vernheil leci na małym aparacie trzymotorowym „Biarritz"

Nowy kanał górnośląski

przetnie niemiecką część naszej piastowskiej dzielnicy

Berlin 14 9(PAT). Według doniesień prasy już w ciągu jesieni rb rozpocząć się ma rozbudowa **nowego kanału górnośląskiego, łączącego okręg przemysłowy od Gliwic aż do portu na Odrze Cosel.**

Konferencję między nadprezydentem śląskim Brucecknerem a ministrem komunikacji Rzeszy w sprawie aprobaty projektu budowy zostały ukończone. Przyznano pierwszą ratę na budowę kanału w wysokości trzech miljonów marek.

Łączne koszta tej rozbudowy **która potrwa 4 lata wynoszą 40 milj. marek,** przyczem zatrudnienie znajdzie około 8000 robotników.

Kanał prowadzić ma szlakiem kanału Klodnitzkiego, wybudowanego za czasów Fryderyka Wielkiego. **Ma on być spławny dla barek** 750 tonowych gdy dotychczas kursowały po nim tylko barki 150 tonowe. **Łożysko dotychczasowego kanału zostanie skrócone o 5000 m przyczem ilość śluz zredukowana będzie z 18 na 7.**

Kanał ten **przyczynić się ma do poparcia** zbytu węgla górnośląskiego, który z powodu wysokich **frachtów dotychczasowych** nie może wytrzymać **konkurencji.**

Ludność kaszubska funduje samolot

na Challenge 1934 roku

Wczoraj komisarz rządu miasta Gdyni p. inż. Sokół przyjął delegację ludności kaszubskiej, w osobach Franciszka Grzegorzewskiego, Teodora Miotkego, Józefa Skwiercza i Jana Dagga, która przedłożyła w komisarjacie rządu projekt zorganizowania komitetu obywatelskiego, mającego na celu ufundowanie samolotu turystycznego na międzynarodowy Challenge w roku 1934.

Na prośbę delegacji p. komisarz rządu przyjął protektorat nad tą akcją i obiecał ze swej strony jak najdalej idące poparcie tych o wszechmiar szlachetnych i patrjotycznych zamierzeń ludu kaszubskiego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach utworzy się komitet który zajmie się techniczną stroną zbierania dobrowolnych ofiar na samolot „Kaszuba".

Polski samolot wojskowy wylądował w Niemczech

Berlin, 13. 9. (Pat). Biuro Conti donosi, że pod Grebline, w powiecie Militsch, polski samolot wojskowy wylądował w niedzielę wieczorem z powodu braku oliwy. Obaj członkowie załogi samolotu, oficer i jego towarzysz zostali do **wyjaśnienia sprawy zatrzymani.**

Hindenburg na manewrach w Prusach Wschodnich

Królewiec 13 9 (PAT) Jak donoszą z Darkelmen, przybył tam wczoraj w godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg celem wzięcia udziału w manewrach Reichswehry i garnizonu pruskiego

Nowy gabinet hiszpański

Madryt 13 9 (PAT) Premjer Leroux utworzył nowy gabinet w następującym składzie: sprawy wewnętrzne Barrios, sprawy zagraniczne Albornoz, finanse Lara, sprawy wojskowe Rocha, oświata Larnes, sprawiedl. Asensi, przemysł i handel Paratcha, komunikacja Santelo, praca Samper.

Katastrofa samochodu dr. Szachta

Berlin, 13. 9. (PAT). Samochód, w którym jechał prezydent banku Rzeszy dr. Schacht zderzył się w dzielnicy Dahlem z prywatnym samochodem, przyczem szofer odniósł śmiertelne obrażenia. Prezydent banku Rzeszy wyszedł z wypadku bez szwanku. 3 osoby, jadące w drugim samochodzie odniosły poważne pokaleczenia, tak że musiano je odwieźć do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek czy... zabójstwo i samobójstwo?

Berlin, 13. 9. (PAT). Kierownik biura organizacyjnego narodowo-socjal-frontu pracy Muchow uległ śmiertelnemu wypadkowi, mianowicie w czasie zakładania mu pasa rewolwerowego przez towarzyszącego mu komendanta szturmówki Merhlinga rewolwer niespodziewanie wypalił, zabijając na miejscu Muchowa. Merhlin wstrząśnięty tym wypadkiem popełnił samobójstwo.

Samoloty towarowe czy bojowe aparaty niszczycielskie?

Berlin 13 9 (PAT). Zapowiedziane przez koleje Rzeszy użycie samolotów do przewozu pospiesznego towarów nastąpić ma, według komunikatu biura Conti, w najbliższym czasie Zakłady Dorniera w Fridrichshafen otrzymały zamówienia na budowę odpowiednich samolotów, zaopatrzonych w kilka motorów. — Pierwsza linja, na której krążyć będą noca tego rodzaju samoloty będzie linja Berlin — Królewiec.

Szpiegostwo niemieckie

na manewrach francuskich

Paryż 13 9 (PAT). Według doniesień „Le Matin" wojskowe sfery francuskie otrzymały ścisłą wiadomość o tem, że defensywa niemiecka specjalnie interesuje się przeprowadzanemi obecnie podczas manewrów francuskich próbami motoryzacji armji

Agenci kontrwywiadu francuskiego przejęli instrukcję sztabu niemieckiego wystosowaną w tej sprawie do szpiegów niemieckich.

Nowe wyspy

odkryto na Oceanie Spokojnym

Moskwa 13 9 (PAT). Ekspedycja syberyjska urzędu hydrograficznego odkryła w północno wschodniej części morza kamskiego grupę wysp, położonych pomiędzy 74 stop 07 sek. a 74 stop. 30 sek. szerokości północnej oraz 84 stop. 15 sek. a 85 stop. 15 sek. długości wschodniej. Trzy największe wyspy nazwano imieniem ofiar ostatniej katastrofy lotniczej Baranowa, Holzmana i Zarzara.

Jedyna droga

Dla dobra państwa i obywatela

Decyzja wypuszczenia pożyczki wewnętrznej na sumę 120 miljonów zł. stanowi dalsze ogniwa w celowych i przemyślanych posunięciach naszej polityki finansowej. Rząd polski przyjął jako naczelną wytyczną działania w dziedzinie finansowej **zasadę równoważenia budżetu.** Zasadę tę zachowywał zarówno w okresie pomyślności gospodarczej, jak poprzez długie lata kryzysowe. Zasady tej bronił niezłomnie, nie bacząc na żadne względy postronne. W chwili obecnej, gdy z jednej strony możliwości dalszych ograniczeń wydatków są minimalne, z drugiej zaś wyczerpane są rezerwy skarbowe — rząd zwraca się do swych obywateli z apelem, by zechcieli oni dobrowolnym wysiłkiem pokryć niewielki deficyt budżetowy, jaki wystąpić może w drugiem półroczu r. b.

Apel ten jest dalszem logicznem następstwem tworzenia równowagi budżetowej. Stosowany po raz pierwszy, pomyślany jest jako środek nadzwyczajny, dyktowany przez warunki chwili obecnej, kiedy zarysowująca się poprawa konjunktur, oraz wpływów finansowych pozwala się spodziewać wkrótce lepszej przyszłości, w której równoważenie skurczonych wydatków z dochodami państwowemi nie będzie przedstawiać większych trudności. Pożyczka wewnętrzna spełni w ten sposób niezwykle doniosłe zadanie wytrwania do końca na platformie równowagi budżetowej, co ułatwi nam w okresie pomyślniejszych konjunktur **rozwój gospodarki.**

Dla zrozumienia, jak doniosłą jest zasada równowagi budżetowej, w której obronie kierowany jest apel do społeczeństwa — należy zastanowić się, czem byłoby w obecnych warunkach gospodarczych, oraz w naszej rzeczywistości — porzucenie jej, bądź też realizowanie w inny sposób, niż obecnie projektowany. Przez porzucenie zasady równowagi budżetowej należy rozumieć, iż nie pokrywalibyśmy deficytu budżetowego, ani przy pomocy pożyczki wewnętrznej, ani przy pomocy pożyczki zagranicznej, (której zaciągnięcie na ten cel byłoby niemal niemożliwe), ani przy pomocy zwiększenia obciążenia podatkowego (co chwilowo również jest mało realne), ani wreszcie w drodze obniżenia wydatków (co obecnie byłoby zabójcze dla istotnych czynności państwowych, wobec możliwości czynienia oszczędności jedynie na odcinku obrony narodowej lub na szczupłych uposażeniach urzędniczych).

Ponieważ jednak zrównoważenie pieniężne wydatków i dochodów państwowych stanowi **bezwzględną konieczność,** przeto środki pieniężne na ten cel możnaby uzyskać jedynie przez druk banknotów, czyli przez **bezpośrednią inflację.** Niezależnie od tego, czy proces ten musiałby spowodować w danych warunkach zwichnięcie równowagi i dewaluację pieniądza krajowego, należy zastanowić się nad **niebezpieczeństwami,** jakie z każdą większą inflacją są bezpośrednio związane, a które są szczególnie wielkie w obecnej dobie przewrażliwienia psychicznego szerokich mas. Pierwszem podstawowem następstwem pokrywania wydatków państwowych przy pomocy druku banknotów byłoby **podważenie wyjątkowego kredytu zaufania, jakiem cieszy się gospodarka finansowa Polski i to zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą.**

Ten niematerjalny, moralny, a więc **fizycznie** i cyfrowo niewymierny kapitał zaufania przedstawia **olbrzymią wartość,** z której nie wszyscy należycie zdajemy sobie sprawę. Jemu to zawdzięczamy takie fakty, jak uzyskanie **pożyczki elektryfikacyjnej,** jako jednej z pierwszych pożyczek zagranicznych, emitowanych na rynku londyńskim, z chwilą upłynnienia się tych rynków i wystąpienia większej podaży kapitałowej. Jemu to zawdzięczamy fakt, że **złoty polski staje się częstokroć walutą, w której zawierane są tranzakcje międzynarodowe, szukające oparcia** o trwały miernik wartości, wśród oszalałego tańca dewalujących się jednostek pieniężnych. Temu kapitałowi zaufania zawdzięczamy **zimny spokój,** z jakim szerokie masy naszej ludności obserwowały wypadki pieniężne ostatnich kilku miesięcy. W chwilach, kiedy przed utworzeniem t. zw. „bloku złotego" rysowały się podstawy, nawet tak silnie ufundowanych walut, jak florona holenderskiego i franka szwajcarskiego — pozycja **złotego nie uległa najmniejszemu osłabieniu.**

Inflacja natomiast to naprzód poderwanie bezcennego kapitału zaufania, a następnie prędzej czy później dewaluacja— otwierająca okres **niepewności i niemiłych niespodzianek.** Stosowanie inflacji i dewaluacji, jako systemu polityki gospodarczej może mieć w pewnych wyjątkowych wypadkach pewne racje, gdy chodzi o wielkie organizmy gospodarcze o potężnej sile gospodarczej — bądź samowystarczalne, bądź mogące narzucić gospodarce światowej swoje dążności. W warunkach polskich dewaluacja oznaczałaby natomiast całkowite zamknięcie się w sobie i **odosobnienie polskiego organizmu gospodarczego,** co pociągnęłoby za sobą dalszy znaczny spadek obrotów gospodarczych, dalszą inflację na cele budżetowe i prowadziłoby do groźnych załamań. Ewolucja ta nastąpiłaby przedewszystkiem wskutek masowego wycofywania przez zagranicę kredytów towarowych i innych wierzytelności płatniczych ubytku kapitałów w kraju, konieczności wprowadzenia moratorjum. Polska spadłaby do roli państewek środkowo - europejskich, zdyskredytowanych pod względem finansowym.

Uświadomienie sobie tych wszystkich następstw porzucenie zasady równowagi budżetowej, powinno stanowić czynnik decydujący dla tej olbrzymiej większości obywateli, która zdaje sobie sprawę z identyczności że interes państwowy i jednostki jest **ten sam, wspólny** i której gorący patrjotyzm nakazuje zawsze **interes zbiorowości wysuwać na pierwsze miejsce** Położenie jest o tyle łatwe i proste, że wysiłek wymagany od społeczeństwa nie **przerasta, jego możliwości** i nawet w dzisiejszych ciężkich czasach jest nietrudny w wykonaniu. Równocześnie forma, w jakiej wysiłku tego domaga się państwo, **jest wysoce korzystna,** umożliwiająca złożenie oszczędności, przynoszących znaczny dochód, w papierach wartościowych korzystających z różnorodnych przywilei o zabezpieczonej realnej wartości gospodarczej.

Takie rozwiązanie sytuacji jest chyba znacznie lepsze, aniżeli, gdyby wkrótce na barki **obywateli spaść miał stokrotnie bardziej wyniszczający siły gospodarcze podatek inflacyjny,** bezzwrotnie spłacony molochowi dewaluacji. W obliczu tych okoliczności przez chwilę nawet wątpić nie należy, że szerokie rzesze społeczeństwa spełnią obowiązek obywatelski. Nagrodą zaś za doraźne ofiary będzie dla nich świtająca już jutrzenka lepszych dni.

Kłopoty „rasowe" w Hamburgu

Murzyński komunikat policyjny

Na władze policyjne w Hamburgu spadł nowy kłopot, a mianowicie **troska o całość i bezpieczeństwo rodzin murzyńskich,** na terenie Hamburga dość licznie zamieszkałych. Jest to niewątpliwie ciekawe, że kraj, stojący pod znakiem troski o czystość rasową i pod znakiem walki z żydowstwem i murzynami, właśnie ostatnich brać **musi pod swoje opiekuńcze skrzydła.** Okoliczność tę stwierdza komunikat dyrekcji policji na Hamburg m. in. o treści następującej:

„Tubylcy z b. kolonij niemieckich w Afryce uskarżają się, że sami ze względu na ich małżeństwo z murzynem są **przedmiotem częstych obelg i spotwarzań na drogach publicznych.** Wielu z pośród tych murzynów walczyło w czasie wojny w szeregach niemieckich wojsk kolonjalnych, a niektórzy z nich swe przywiązanie do Niemiec przypieczętował utratą życia. Nasi byli współobtanci zasługują nie-tylko na szacunek, ale również na opiekę. Nie można ścierpieć, by oni oraz członkowie ich rodzin byli przedmiotem publicznych obelg.

Wszyscy rolnicy na Pożyczkę Narodową

Apel prezesa Rady Naczelnej Organizacyj Rolniczych

Senator Józef Wielowieyski, znany działacz społeczny, wiceprezes Rady Naczelnej organizacyj ziemiańskich w Warszawie oraz członek Komitetu Pożyczki Narodowej w rozmowie z naszym współpracownikiem wyraził się w sposób następujący o widokach powodzenia subskrypcji w sferach rolniczych.

Rozpisana Pożyczka Narodowa odbiega zdaniem mojem, od dotychczasowych wzorów pożyczek wewnętrznych i przewyższa je swą jasną treścią ideową. Wśród ciężkich zmagań z trudnościami gospodarczemi jest **pokojowym werbunkiem ochotniczym szerokich mas społeczeństwa polskiego.** Jest wezwaniem do czynnego udziału w walce, jaką dzisiaj świat cały i największe potęgi gospodarcze prowadzić muszą w dziedzinie swych spraw finansowych. Jest najuczciwszym i najprostszym środkiem przez zwrócenie się do poczucia państwowego i dobrze zrozumianego własnego interesu obywatelskiego. Nie przez sztuczne **operacje czy inflacje kredytowe, nie przez dewaluację,** a więc przymusową daninę obywateli, lecz przez wezwanie społeczeństwa w odpowiedzialnym momencie do **dobrowolnego i podkreślić trzeba, korzystnego,** zaciągnięcia oszczędności obywateli w służbę państwową.

Rząd postanowił rozpisać Pożyczkę na cele budżetu. Rozpisał ją w wysokości 120 miljonów zł., co dla takiego kraju, jak Polska nie powinno przedstawiać trudności pogrycia, gdyż wynosi zaledwie około **4 zł.** na głowę ludności.

Tak szczere i uczciwe stawianie **spraw** finansowych Państwa przez rządu **musi,** zdaniem mojem, obudzić **jak najszerszy oddźwięk pomimo przysłowiowej naszej biedy.**

— Jak Pan Senator ocenia widoki powodzenia Pożyczki Narodowej **specjalnie** wśród sfer rolniczych?

— Dzisiaj wszyscy rozumieją specjalnie trudną sytuację rolnictwa. Należy przytem wziąć pod uwagę nie sytuację majątkową, lecz zdolności kasowe, które w rolnictwie są w tej chwili najbardziej palącem **zagadnieniem.** Spodziewam się jednak, że szeroki ogół rolników, w **miarę sił i możności,** zgłosi swą solidarność z celami pożyczki. Nikt mojem zdaniem, nie powinien wstydzić się wziąć udział w Pożyczce Narodowej, **choćby mógł tylko w skromnych rozmiarach.** Rozumiem bowiem, że kryzys nie da możności rolnictwu wziąć takiego udziału w Pożyczce, na jakiby w normalnych warunkach niezawodnie **liczyć można.** Nie mogąc jednak zdobyć się na wysokie subskrypcje, musi rolnictwo przez **powszechność** wyrównać wśród siebie **wynikłe z** kryzysu możliwości. Nikogo nie **powinno** braknąć i choćby wdowim groszem **każdy** z ziemian winien zamanifestować **swój współudział i solidarność w ostatecznej, a jestem pewien, zwycięskiej walce o równowagę budżetu państwowego,** a zatem i jego finansów. Tego od rolnictwa, zdaniem mojem, nawet w **najcięższej jego sytuacji oczekiwać można.**

Nowy lepszy dom

chce zbudować Austrja

W pałacu wyścigowym w Praterze odbyła się olbrzymia manifestacja „frontu ojczystego" w której wzięło udział przeszło 60 tysięcy osób.

Kanclerz Dollfuss zapowiedział, że **parlament austrjacki w formie dotychczasowej nie będzie już więcej zwołany. Rząd opracował nowy projekt konstytucji** oparty na zasadach chrześcijańskich, niemieckich i stanowych. — Projekt ten ogłoszony będzie jeszcze tej jesieni. *Położy* **on kres państwu partyjnemu.** „Front ojczysty" stał się obecnie ruchem wielkim i żywiołowym, w dniach najbliższych nastąpi jego roszerzenie, które doprowadzi do przezwyciężenia partyjnictwa.

Rząd obecny — mówił dalej kanclerz — toczy walkę na dwa fronty: **przeciw marksizmowi i przeciw brunatnemu socjalizmowi.** — Pragniemy żyć z Niemcami w zgodzie, lecz *i* **nasze państwo choć małe i ubogie ma prawo do honoru.** Nie chcemy uprawiać polityki gwałtu, odrzucamy unifikację i teror. Pójdziemy konsekwetnie raz obraną drogą. Oświadczamy, że sprostamy wszystkim ewentualnościom (burzliwe oklaski). **Odrzucamy przesadny fałszywy nacjonalizm.**

Mowę swą zakończył kanclerz oświadczeniem, że **wyższa wola skłoni Austrję do obrony swej samodzielności.** Naprawimy popełnione błędy i zbudujemy sobie nowy, lepszy dom: **„Bóg tak chce".**

Walka o język polski

w śląskich zakładach przemysłowych

Organizacje robotnicze i pracowników umysłowych śląskich związków zawodowych wszczęły energiczną akcję przeciw **dalszemu tolerowaniu używania języka niemieckiego,** jako języka urzędowego w biurach zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku, oraz przeciw tym radom załogowym **które bronią interesów niemieckich ze szkodą dla** robotnika polskiego.

W tej sprawie odbyło się zebranie robotnicze w hucie „Guldotto" której rada załogowa składa się w 60 proc. z Niemców, mimo, że olbrzymią **większość robotników huty stanowią Polacy.** Robotnicy polscy, przytaczając dowody szkodliwej działalności rady żądają odniemczenia rady.

Energicznie wystąpiło również **„Stowarzyszenie** Urzędników Polaków **Katowickiej Sp.** Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa**"** o wprowadzenie języka polskiego do hut „Bismark" i **„Falwa".** W tej sprawie zwołano walne zebranie, na którem przyjęto rezolucję treści następującej:

„Zważywszy, iż akcja „Stowarzyszenia Urzędników Polaków Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa", zmierzająca do wprowadzenia w urzędowanie języka polskiego jako urzędowego, mimo wysiłku tak całego Stowarzyszenia, jako też i indywidualnych starań poszczególnych członków, dotychczas nie odniosła skutku, **zebrani zwracają się z usilnym apelem do generalnej dyrekcji o wydanie zarządzenia, wprowadzającego natychmiast język polski do wewnętrznego urzędowania Katowickiej Spółki Akcyjnej".**

Z. Z. Z. zapowiada dalszą **bezwzględną walkę z germanizatorskiemi praktykami** przemysłowców niemieckich i wysługujących się im polskich dyrektorów, **wychodząc z założenia, że urzędnicy mieli dość czasu, by się nauczyć języka polskiego. Kto zaś tego nie uczynił,** lub celowo uczynić nie chciał — **nie nadaje się do pracy** w przedsiębiorstwach w Polsce.

Z Francji do Polski

W dniu 15 i 16 bm. bawić będzie w Warszawie wycieczka 75 dzieci polskich z Francji. Dzieci te przebywają obecnie na kolonjach letnich w Mielżynie i Gniewkowie.

Mali goście zwiedzą miasto i złożą p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu. Dzieci przyjmie na Zamku osobiście p. Prezydent zaś w Belwederze p. marszałkowa Piłsudska.

Po zwiedzeniu stolicy **część** dzieci wróci na **kolonję** reszta zaś wyjedzie do swych **krewnych** w Polsce. Dzieci pozostają w **kraju** do **końca m.**

Igraszki na beczce prochu

Posiew Norymbergi

Wypadki, których terenem był Gdańsk w ubiegłym tygodniu, zasługują z pewnością na bliższą uwagę. **Aż dwukrotnie zaszły wypadki napadów na gdańskich Polaków.** Bojówki hitlerowskie Gdańska próbowały wymusić na obcopoddanych pełną czołobitność dla sztandarów ze swastyką. Występując w roli organów pomocniczych Senatu, organów śledczych czy administracyjnych, **dopuszczają się zbrodni zabójstwa na obywatelu polskiej narodowości.**

Przyznać należy, że Senat Wolnego Miasta Gdańska jako oficjalna władza i reprezentacja tamtejszej ludności niemieckiej, pospieszył z wyrazami odpowiedniego ubolewania i zapowiedzią wystąpienia wobec **zbyt krewkich, a podporządkowanych sobie niemieckich żywiołów.** Wypadki, o których mowa, nie stanowią więc nowego przyczynku do historji oficjalnych stosunków polsko-gdańskich. Mówią jednakże **o psychicznem ustosunkowaniu się masy niemieckiej do zagadnienia współżycia z Polską.** Stanowią cenne uzupełnienie do kolportowanych tak **forsowie** iformacyj o współżyciu polsko-niemieckiem w **letnich obozach harcerskich.....**

Dopóki szkołą dla niemieckiego obywatela będą narodowe czy partyjne święta w guście wrześniowej niedzieli w Norymberdze, tak długo plonem tej systematycznej akcji muszą być **akty nienawiści i teroru** w stosunku do słabszych w danym momencie czy danem środowisku mniejszości.

„Nie można bezkarnie wychować bezkrytycznych mas w kulcie dla „siły i tężyzny" pruskiego ducha ani podjudzać ich teorją o rzekomej „wyższości" niemieckiej rasy i wprowadzać stąd wniosków o uprawnieniu Niemiec do panowania nad światem. Nie może istnieć zbyt wielki przedział między układną, oficjalną deklaracją a **systematyczną wewnętrzną propagandą, utrzymującą naród cały w hipnozie snów o odwecie i restauracji przedwojennej świetności Niemiec, opartej na gwałcie i grabieży.**

Bojowy nacjonalizm niemiecki zwrócony jest w tej chwili w pierwszym rzędzie **frontem na południe.** Aktualnem jej zadaniem jest **podporządkowanie Austrji pod rozkazy Berlina.** Stąd dążenie do chwilow. przerwy w szerzeniu odwetowych zamierzeń na innych odcinkach. Równocześnie jednak cały aród niemiecki żyje wciąż pod **wysokiem ciśnien. haseł nacjonalistycznego imperjalizmu.** I posłuszny rozkazom swych wodzów gotów jest każdej chwili stanąć do szeregu w walce o panowanie Niemiec nad światem „über alles".....

Świadomość istotnego stanu rzeczy poczyna coraz powszechniej przenikać **do opinji politycznej świata,** który widzi, jak Niemcy uprawiają swe propagandowe igraszki **na beczce prochu.** Otrzeźwienie, codzień powszechniejsze, opinji Zachodu nie będzie bez korzyści dla dalszego rozwoju wypadków.

Pod znakiem swastyki

AUSTRJACKA KSIĘGA BRUNATNA.

W Wiedniu ukazała się Księga Brunatna, wydana przez austrjacki urząd kaclerski. Zawiera ona dokumenty i akta sądowe, dotyczące zdrady stanu i zbrodniczych zamachów, dokonywanych przez narodowych socjalistów, począwszy od 14 czerwca 1932.

WALKA Z GOŁĘBIAMI.

W Werries (Westi) policja pozamykała gołębniki i skonfiskowała gołębie, okazało się bowiem, że komuniści miejscowi posługiwali się gołębiami w przesyłaniu wiadomości i odezw.

ŻALE PAPENA.

Związek Niemców zagranicznych urządził na stadjonie berlińskim **wielką zbiórkę młodzieży na rzecz niemieckich szkół zagranicą jako placówek kultury niemieckiej.** W manifestacji tej wzięli udział przedstawiciele rządu z wicekanclerzem Papenem na czele. Nawiązując do obchodu Odsieczy Wiedeńskiej Papen wyraził żal, że uroczystość ta nie stała się manifestacją wspólnoty narodu niemieckiego, jak to pierwotnie planowano.

PRZEPROWADZKA KRUPPA.

Strasburski korespondent dziennika „Le Rempart" donosi z dobrego źródła, że **część zakładów Kruppa ma być w najbliższym czasie przeniesiona z Essen do Turyngji.** Przeniesienie to — zdaniem pisma — ma na celu uniknięcie kontroli fabrykacji materjału wojennego oraz ulokowanie zakładów Kruppa w miejscu bardziej bezpiecznem na wypadek konfliktu wojennego.

OBŁAWA NA BEZROBOTNYCH.

W Berlinie przeprowadzono na targu bydłem i w centralnej rzeźni berlińskiej wielką obławę przeciwko zarobkującym bezrobotnym. Rewizji poddano 350 osób. Aresztowano 30 robotników, oskarżonych o nielegalne pobieranie zasiłków dla bezrobotnych.

Zemsta na Austrji

Poczta niemiecka wydała zarządzenie, by od 1 października br. przy sylabizowaniu w czasie **urzędowania** na urzędach pocztowych mówiono **nie** jak dotąd „oe jak Oesterreich", lecz „oe **jak** Oese"

Fundacja im. Prezydenta Narutowicza

Domy akademickie

W prezydjum Rady Ministrów z inicjatywy premjera Jędrzejewicza odbyło się inauguracyjne zebranie członków-założycieli fundacji pod nazwą: „Domy Akademickie im. Prezydenta Gabryela Narutowicza w Warszawie".

Celem fundacji będzie opieka i pomoc polskiej młodzieży akademickiej, studjującej na wyższych uczelniach warszawskich.

Na zebranie przybyli pp.: premjer J. Jędrzejewicz, ministrowie Zawadzki, Nakoniecznikow-Klukowski, Kaliński, marszałek Raczkiewicz, podsekretarz stanu Lechnicki, Korsak, Jastrzębski, Czapski, Kasiński, wojewodowie Jaroszewicz i Twardo, prezydent m. Warszawy Z. Słomiński, prezes Prokuratorji Generalnej — Bukowiecki, przedstawiciele Sejmu i Senatu, szkół akademickich, banków państwowych i sfer przemysłowo-handlowych.

Posiedzenie otworzył krótkiem przemówieniem premjer Jędrzejewicz, następnie zostało wybrane prezydjum obrad w osobach pp.: marszałka Raczkiewicz, rektora Pieńkowskiego, Wróblewskiego, Wieniawskiego i Robowskiego.

Zkolei referat „O domach akademickich" wygłosił naczelnik wydziałów Szkół Wyższych w Min. WR i OP — p. Stypiński.

Jesienna sesja Ligi Narodów

Najbliższa jesienna sesja Ligi Narodów rozpocznie swe obrady w dniu 22 września rb. Skład delegacji polskiej zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Nowe rokowania Watykanu z Rzeszą

W poniedziałek dokonana została w Rzymie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką. Komunikują urzędowo, że przed ratyfikacją Stolica Apostolska uczyniła rządowi Rzeszy ustne i piśmienne przedłożenia, ujęte **w szereg punktów, a dotyczące interpretacji i dotychczasowego stosowania konkordatu.** Chodzi przedewszystkiem o działalność i ochronę organizacyj katolickich oraz swobodnego szerzenia w prasie katolickiej zasad religji. Rząd Rzeszy wyraził wobec Stolicy Apostolskiej **gotowość nawiązania rokowań we wspomnianych kwestjach** dla osiągnięcia wzajemnego porozumienia.

Delegacja polska dla rokowań handlowych ze Szwajcarją

Z ramienia Rady Traktatowej wyjeżdżają do Berna dla przeprowadzenia pertraktacyj handlowych ze Szwajcarją p. dr. *K.* Esden—Tempski i R. *B*ataglja. Dr. Tempski jedzie jako przedstawiciel rolnictwa, dr. Bataglja — jako przedstawiciel rzemiosła.

Zwycięstwo Polaków

w wyborach do sądownictwa w Stanach Zjedn.

Wybory do sądownictwa w Chicago przyniosły nowe zwycięstwo Polakom. Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, Polacy, sędziowie Klarkowski i Prystalski zostali wybrani ogromną większością głosów.

O zaufaniu, jakiem cieszą się sędziowie polscy w Chicago, świadczy charakterystyczny rezultat wyborów. Oto sędzia Stanisław Klarkowski, przeciw któremu prowadzono zaciekłą kampanję, otrzymał 402.346 głosów, podczas gdy jego przeciwnik, rodowity Amerykanin (E. A. Jonas) miał tylko 386.932 głosy. — Sędzia Jan Prystalski otrzymał 464.668 głosów.

Nowa ordynacja podatkowa

Prace nad nową ordynacją podatkową szybko posuwają się naprzód. Należy przypuszczać, iż ordynacja ta wejdzie w życie już z dnia 1 stycznia 1934 r., o ile nie staną temu na przeszkodzie względy natury technicznej. Nowa ordynacja podatkowa ujednostajnia sposób wymiaru i poboru wszystkich państwowych podatków.

Liga Narodów na wystawie poznańskiej

Dwa zjazdy naukowe w Poznaniu

Na zjazd lekarzy słowiańskich do Poznania przybyła bardzo liczna delegacja lekarzy czechosłowackich pod przewodnictwem prezesa Związku Lekarzy Czechosłowackich dr. Józefa Malika i rektora Uniwersytetu Praskiego prof. dr. Kimla. Oprócz 250 lekarzy czechosłowackich przybyło do Poznania pod przewodnictwem senatora Ivkovica 50-ciu osobowa delegacja jugosłowiańska. Delegacji lekarzy bułgarskich przewodniczy prezes związku bułgarskiego, prof. dr. Kiroff. Jest charakterystycznem, że dr. Bellinoff, z Sofji jedzie już od miesiąca do Poznania drogą przez Rosję sowiecką. Zjazd obecny jest więc bardzo licznie obesłany i niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia serdecznych więzów przyjaźni między lekarzami poszczególnych państw. Poza lekarzami państw słowiańskich przybyli również do Poznania wybitni uczeni francuscy, belgijscy, angielscy. W pracach sekcji dermatologicznej biorą udział sławni lekarze paryscy dr. Milian, Rabut, dalej prof. Georgevic, Kicevac z Białogrodu, prof. Gawalowski, prof. Hipsman i Petracek z Pragi.

Równocześnie obraduje zjazd przyrodników i lekarzy z całej Polski. Tradycja tego zjazdu wywodzi się z przed **60-ciu** laty, gdy dr. Baraniecki rzucił myśl **urządzania** regularnych zjazdów lekarzy i przyrodników, które miały zespolić i **zjednoczyć cały świat lekarski.** Myśl ta, niezwykle praktyczna i doniosła dla postępu wiedzy lekarskiej, doczekała się szybkiej realizacji i pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników odbył się w Krakowie, drugi we Lwowie, trzeci zaś w r. 1884 zwołany został do Poznania, którego organizacją zajmowało się zasłużone Towarzystwo Nauk z ówczesnym prezesem, znakomitym filozofem **Augustem Cieszkowskim.** W zjeździe poznańskim wzięło udział kilkuset uczestników, głównie lekarzy i przyrodników, nie brak jednak było i najwybitniejszych obywateli Wielkopolski, dla których Zjazd wywołał niezwykły **entuzjazm w społeczeństwie,** a kroniki Poznania notują, że nastrój był taki sam, jak **krótko przed wybuchem powstania.**

Uzupełnieniem jakby obu zjazdów jest wystawa, **„przyroda, zdrowie i opieka społeczna"**, w której bierze udział również zagranica. Sekcja higjeny w sekretarjacie Ligi Narodów nadesłała na wystawę komplet ciekawych publikacyj z zakresu higjeny na świecie.

Udział Ligi Narodów podnosi znaczenie wystawy poznańskiej tem więcej, że instytucja genewska tylko wyjątkowo bierze udział w wystawach zagranicznych.

Literacki pomnik Sobieskiego

Bohater z pod Wiednia w pieśni jugosłowiańskiej

Staraniem i nakładem Instytutu Słowiańskiego w Pradze wyszła niedawno ciekawa naukowa publikacja p. t. „Pogłosy polskich dziejów w epice jugosłowiańskiej, cenna praca Rosjanina **Wiskowytego** (rosyjskiego emigranta) jako praca doktorska autora, przełożona dla uczczenia **pamięci króla Jana III Sobieskiego** z okazji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej (1583) na język polski pod redakcją prof. Dr. Marjana Szyjkowskiego.

W pracy tej autor Wiskowytyj po raz pierwszy zebrał i krytycznie zanalizował **wszystkie jugosłowiańskie pieśni o bohaterskich walkach, jakie prowadzili z Turkami królowie polscy Władysław Warneńczyk i Jan Sobieski,** a prof. Murko, który sam przez trzydzieści lat studjował jugosłowiańską epikę i utrwalał ją na płytach gramofonowych w słowie wstępnem stwierdza, że ludowa epika serbska i chorwacka stanowią **największe bogactwo, jakie Słowiańtwo dało światu kulturalnemu.**

Pod hasłem Państwu i sobie

Zbiorowe deklaracje na pożyczkę płyną z całej Polski

Całą Polskę przemierza wzdłuż i wszerz żywa, a jakże piękna w swej wymowie, manifestacja godności i ofiarności społecznej. Zaledwie tydzień jeszcze nie minął od chwili ogłoszenia Pożyczki Narodowej, a już jesteśmy świadkami, jak **silnie i z jaką ofiarnością odpowiedziało całe społeczeństwo polskie na apel Rządu.** Udział swój w Pożyczce zgłosiły już wszystkie stany: razem ze światem pracy stanęły w jednym szeregu: **przemysł, kupiectwo, banki, rolnicy ,rzemieślnicy, przeróżne zrzeszenia gospodarcze, związki i stowarzyszenia społeczne.**

Ten pochód gotowości zbiorowej, aby zasilić nową energją życie państwowe, jest widomym znakiem, że pożyczka wewnętrzna stała się równocześnie manifestacją woli narodowej, manifestacją sił społeczeństwa, które w walce z kryzysem razem z Rządem działa i działać będzie zgodnie i wytrwale. Gdy czytamy, że wszędzie, we wszystkich zakątkach Polski powstają obywatelskie komitety pożyczki, że wszędzie ludność składa deklaracje i uchwały, w których zobowiązuje się do podpisania w miarę swych sił i środków pożyczki państwowej, to zaprawdę trzeba stwierdzić, że pożyczka narodowa **będzie Narodowa nie z nazwy samej, lecz z czynu.**

Poniżej podajemy wiadomości o dalszych deklaracjach, składanych na całym terenie kraju.

RZEMIOSŁO.

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Rzemiosła. Jednomyślnie przyjęto uchwałę, aby wszelkiemi sposobami przyczynić się do jak najliczniejszego udziału rzemiosła w podpisywaniu Pożyczki Narodowej.

Związek Przemysłu Młynarskiego wysłał do Komisarza Pożyczki ministra Starzyńskiego depeszę treści następującej:

„Uznając wielką wartość i znaczenie Pożyczki Narodowej z punktu widzenia interesów państwowych i gospodarczych, **we zwaliśmy całe młynarstwo do solidarnego** i jak najszerszego uczestnictwa w subskrypcji pożyczki. (—) Dyrektor **M. Kirsch,** (—) **Henryk Grasberg".**

Zarząd Rady Interesentów Portu w Gdyni w depszy oświadczył:

„Stawiamy się Panu Ministrowi do dyspozycji dla propagandy w społeczeństwie gospodarczem pożyczki wewnętrznej. (—) Prezes **inż. Napoleon Korzon,** (—) dyr. dr. **B. Kasprowicz".**

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek złożyło deklarację w imieniu księgarstwa polskiego, że staje do apelu i poprzez czynem Pożyczkę Narodową.

MŁODZIEŻ SZKOLNA.

Wzruszającą depeszę nadał **czwarty kurs państwowej Koedukacyjnej szkoły handlowej w Płocku** tej treści: „Na drugi dzień po ukazaniu się w prasie zapowiedzi Pożyczki Narodowej uczenice 4-go Kursu Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Płocku zwróciły się do reszty uczenic i uczniów z projektem zakupienia przez młodzież szkoły **wspólnej obligacji Pożyczki Narodowej, co młodzież z entuzjazmem przyjęła".**

Warszawski cech wędliniarzy i Związek Kupców Chrześcijańskich przemysłu mięsnego oświadczył, że udział swój zgłasza do subskrypcji

INWALDZI.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. polecił specjalnym okólnikiem podległym swym ogniwom w liczbie 880 przeprowadzić intensywną propagandę wśród członków na rzecz Pożyczki Narodowej.

DWA MILJONY.

Pracownicy miejscy w Warszawie odbyli walne zebranie, na którem postanowili wpłacić na Pożyczkę Narodową 25 do 30 proc. **pensji miesięcznej.** Raty te będą potrącane z poborów przez buchalterję miejską.

Łączna suma tych wpłat wynosiłaby około **2.000.000 złotych.**

Pracownicy przemysłu cukrowniczego, organizacja która obejmuje całą Polskę stwierdzają w deklaracji że Powodzenie Pożyczki Narodowej będzie wygraną bitwą na polu utrzymania i wzmocnienia potęgi gospodarczej Państwa, a w zapewnieniu tego powodzenia **weźmiemy także sam udział, jak zawsze ilekroć Ojczyzna nas wzywała".**

Po wszystkich miastach świat pracy urzędniczy prywatni i państwowi uchwalają jednogłośny udział w podpisywaniu Pożyczki w wysokości od 50 do 100 proc. miesięcznych poborów.

Deklaracje utrzymane w tej samej treści napływają ze wszystkich stron kraju.

Tępota czy szkodnictwo

przeciw sprawie obrony narodowej?

Z Komendy Głównej Związku Strzeleckiego piszą nam:

W „Robotniku" ukazała się notatka pod ironizującym tytułem „Wszyscy na strzelnicę", w której „organ centralny P. P. S." potępia i z oburzeniem wyśmiewa obywatelski czyn dyrektora jednej z prowincjonalnych Kas Chorych, który na terenie podległej sobie instytucji polecił rozplakatować afisze, wzywające do zdobywania **państwowej „odznaki strzeleckiej"** — oraz „odznaki sportowej". Przed kilku dniami notatkę podobnej treści p. t. „Zamiast chleba, celny strzał" zamieścił dziennik „Słowo Pomorskie".

Ciekawe, że najwięcej zirytowało w tym afiszu pepesowsko-endeckich przyjaciół znane już zresztą i powszechnie uznane przez całe społeczeństwo hasło, głoszące, że **obowiązkiem dobrego obywatela jest zdobycie odznaki strzeleckiej,** która przecie, jak wiadomo, jest miernikiem zainteresowania naszego społeczeństwa sportem obrony narodowej.

Kto wie, może tu chodzi o to, że do tak wspaniałego rozkwitu doprowadził strzelectwo w Polsce Związek Strzelecki, który z ramienia państwa sprawuje mandat nad rozwojem tego sportu, i który niety'ko pewszony oraz endecy obdarzają zbytniemi względami, ale i ci z naszych miłych sąsiadów, którzy pragnęliby widzieć nasze państwo jak najsłabsze, aby zaspokoić swoje zaborcze apetyty.

Ale to chyba nie usprawiedliwia takich wystąpień. Przecie, gdybyśmy kierowali się radami „Robotnika" czy „Słowa Pomorskiego", to trzebaby było zaniechać ze względu na kryzys wychowania młodzieży i rozbudowania szkolnictwa i prac nad pod niesieniem oświaty w kraju, a jednak bynajmniej robić tego nie zamierzamy.

Jaki zatem może powód tych wystąpień? I gdzie jest lolalność w stosunku do własnego państwa, o której tak często opozycja społeczeństwo zapewnia? Chyba nie w tej robocie przeciw sprawie obrony narodowej.

Tajna gorzelnia i fabryka pieniędzy w więzieniu

Donoszą ze Złoczowa o niebywałej aferze, jaką wykryto w więzieniu karno-śledczem w Złoczowie. Oto okazało się, że w więzieniu znajdowała się **fabryka fałszywych monet** i tajna gorzelnia. Historja mało prawdopodobna, a jednak prawdziwa.

W Złoczowie od dłuższego czasu kursowały fałszywe monety 1 i 5 złotowe. Mimo energicznych poszukiwań nie można było natrafić na ślad fabrykacji. Dopiero do jednego z wywiadowców policyjnych zgłosił się b. więzień, który odsiadywał karę w więzieniu złoczowskiem i oświadczył że właśnie **na terenie więzienia znajduje się fabryka fałszywych monet i potajemna gorzelnia.** Oczywiście, w pierwszej chwili sensacyjnej tej wiadomości nie chciano dać wiary, niemniej jednak roztoczono baczną obserwację nad więźniami i poszczególnymi funkcjonarjuszami więziennemi.

I oto wyszło na jaw, że kilku więźniów, w porozumieniu **z dwoma dozorcami, fabrykowało** 1 i 5 złotówki **oraz pędziło wódkę.** O odkryciu tem wydział śledczy w Złoczowie zawiadomił prokuratora, który wdrożył dochodzenie. Jednego z dozorców więziennych aresztowano, a jednego z nich zawieszono w służbie.

W związku z wykryciem tej afery krążą po głosku, że więźniowie otrzymywali od dozorców nocne urlopy podczas których dokonywali w **mieście włamań i kradzieży.** Oczywiście, że w tych warunkach kradzieże i zbrodnie mogły ukrywać się bardzo długi czas, gdyż nikomu nie przyszło do głowy, że mogą tego dokonywać więźniowie. Jedynie przypadek zdziałał, że fałszerzy i ich opiekunów dozorców, więziennych w porę wykryto.

Śp. O. Bernard Łubieński

W Warszawie zmarł w klasztorze OO Redemptorystów najstarszy członek tego zakonu O. Bernard Łubieński przeżywszy lat 89. Urodzony w 1846 roku w Guzowie, syn zasłużonego w dziejach Polski rodu Łubieńskich, syn Tomasza i Adelajdy z Łempickich, w 87 roku życia schodzi do grobu, poprzedzony przez liczne rzesze tych, którym jego natchnione słowo do zbawienia duszy się przyczyniło. Wykształcenie otrzymał w Anglji; pilny w naukach, zamiłowany w sportach, a przedewszystkiem w pobożności, od wczesnej młodości zdradzał żywe powołanie do stanu duchownego Do zakonu redemptorystów wstąpił w prowincji angielskiej, na kapłana został wyświęcony w 1870 roku w Holandji w domu zakonnym w Wittem.

2 miljony pielgrzymów przed szatą Chrystusa

Wystawienie sukni Chrystusa w Trewirze ściągnęło przeszło **2.200.000 pielgrzymów,** czyli o 300.000 więcej niż podczas ostatniego obchodu, jaki odbył się w roku 1891. Ogromną ilość pielgrzymów stanowią cudzoziemcy, zwłaszcza Belgowie i Francuzi

Z całego kraju

AFERA BANKOWA.

Po zarzutem olbrzymich nadużyć aresztowano swego czasu dyrektora niemieckiego „Denat Banku" w Katowicach, Klaudjusza Żylińskiego, który przewieziony został do więzienia w Warszawie Jak się okazuje, Żyliński ukartował skomplikowaną aferę bankową, do czego użył sfalszowanych przez siebie ak cyj niemieckich towarzystw przemysłowych, **wartości przeszło 3 miljonów złotych.** Na podstawie tych akcyj sporządzane były fałszywe zestawienia buchalteryjne Na skutek tych machinacyj, poszkodowanych zostało szereg firm, między innemi stocznia w **Gdańsku.**

Prócz Żylińskiego, do afery wmieszane są jeszcze 2 osoby, znane w kołach przemysłowych Górnego Śląska.

ŚNIEG NA PODKARPACIU

W gminach podgórskich powiatu drohobyckiego temperatura obniżyła się do tego stopnia, że szczyty górskie pokryły się śniegiem, który znikł dopiero z chwilą ukazania się słońca.

ZABÓJCY ŚP. HOŁÓWKI.

Dnia 19 bm. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Samborze rozprawa przeciwko zabójcom Tadeusza Hołówki. Rozprawa potrwa około 3 dni.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Na szosie, wiodącej z Łodzi do Pabjanic, w pobliżu majątku Widzew wydarzyła się katastrofa samochodowa, w wyniku której 5 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofie uległa taksówka, zdążająca z Łodzi do Pabjanic, z 5-ciu pasażerami i obciążona zbyt wielkim **bagażem.** Szofer taksówki zawadził w pewnym momencie o balustradę mostu skutkiem czego, samochód zwalił się do głębokiego rowu, wypełnionego wodą.

SĄD ZA TRZY KOTLETY.

W jednym z barów warszawskich pracował w charakterze kucharza Kopaczyński, który stanął przed Sądem Grodzkim oskarżony o kradzież... trzech kotletów. Jak się okazało Kopczyński od trzech miesięcy nie otrzymywał pensji, był poprostu głodny. Aby wyżywić siebie i rodzinę zabrał swe trzy kotlety uważając, że jako kucharz ma wogóle prawo do prowiantu.

Sędzia podzielił tę opinję i kuchmistrza uniewinnił.

Cały majątek zapisała ś.p. Krajewska dla PKO

Przed niedawnym czasem zmarła w Żyrardowie niejaka Zofja Krajewska. Po otwarciu testamentu śp Zofji Krajewskiej spisanego u notarjusza Bachawskiego, odkazało się, że cały swój majątek złożony z gotówki i papierów wartościowych zmarła zapisała na rzecz PKO z tem, że procenty od kapitału PKO będzie wypłacała proboszczowi parafji rzym.-kat. w Żyrardowie, który obowiązany będzie odprawić msze św.: jedną za duszę bohaterów poległych w obronie Ojczyzny, drugą za legatarjuszkę. Czyn ten szlachetny w swojej prostocie, zasługuje na specjalną uwagę, jako wyraz ustosunkowania się jednostki do PKO i zaufania pokładanego w tej Instytucji.

Dolary z pończoch wolują do Kas Oszczędności

W kołach finansowych zwracają uwagę na wycofywanie dolarów z różnych schowków (z powodu spadku kursu dolara) które, po wymianie na złote polskie lokowane są w kasach oszczędnościowych. Pozatem wskutek zarządzenia, że najwyższa stopa procentowa dla pożyczek hipotecznych nie może przekraczać 6 proc w stosunku rocznym, kapitaliści wolą lokować oszczędności w kasach oszczędnościowych.

Słupy telefoniczne uratowały lotników od śmierci

W dniu 11 bm. odnaleziono wreszcie uczestników zawodów balonów wolnych o puhar Gordon Benneta lotników **amerykańskich** Van Ormana i Trottera. Znaleziono ich chorych i osłabionych w północnem Ontario.

Lotnicy oświadczyli władzom kanadyjskim, iż ocalenie swe zawdzięczają jedynie temu, iż **obalili słupy telefoniczne** w słusznem przekonaniu, że wkrótce wyślą ekspedycje, celem **naprawienia uszkodzenia** i tak się rzeczywiście stało. Wysłani telefoniści znaleźli obu lotników już w stanie zupełnego wyczerpania

KRONIKA

czwartek 14 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Suchy dzień

Czwartek Podwyższenie

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 20 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Noc miłości;
Światowid — Ekstaza.
Palace — Grzech miłości.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Firma Jarociński, Rynek Staromiejski przekazała Stowarzyszeniu Pań św. Wincentego a Paulo par. NMP 4 płaszcze płócienne, 11 marynarek dla chłopców, 2 letnie sukienki, przeznaczając je na rzecz ubogich. Za tę ofiarę Stowarzyszenie składa firmie serdeczne „Bóg zapłać"!

— **W szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczepkowskiej** (Toruń, Mokre, Kościuszki 4) zapisy codziennie od godz. 12—13. Szkoła cieszy się bardzo dobrą opinją, istnieje piąty rok, pomyślnie przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. Mieści się we własnym słonecznym i obszernym budynku posiada boisko, salę gimnastyczną, wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Język francuski lub niemiecki oraz rytmika bez żadnych dopłat. — Z Bydgoskiego Przedmieścia bezpośrednio kursuje tramwaj do szkoły i z powrotem. (5363

— **Wszystkich Panów Przewodniczących Związków Zawodowych, Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych** prosimy o przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 13 września br. o godz. 18,30 w sali Rady Powiatowej w Toruniu, Plac Teatralny. Przedmiotem obrad będzie utworzenie Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej na obwód Toruń 5569

Toruń, dnia 12 września 1933 r.
Przewodniczący Kół toruńskich Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Skarbowych
(—) B. Rogowski (—) J. Schaeffer.

— **Kradzież w dowództwie Brygady Kawalerji.** Do lokalu zajmowanego w Toruniu przy Dowództwie Brygady Kawalerji włamali się onegdaj złodzieje i skradli 138 sztuk kafli ściennych. O kradzieży tej zawiadomił policję dopiero wczoraj oficer służbowy 8 pac. gdyż lokal Brygady jest obecnie próżny, bowiem Dowództwo Brygady znajduje się na manewrach.

— **Rowery giną, gdy je właściciele zostawiają bez dozoru.** Tak się też stało z rowerem p. Stefana Klenczewskiego mieszkańca domu przy ulicy Mickiewicza 104 który zostawił swego stalowego rumaka bez dozoru na placu budowlanym przy Szosie Chełmińskiej.

— **Naiwny p. Kania** prosił niejakiego Rafalskiego którego ledwo poznał przed kilku dniami, aby odebrał w majętności Dębiny należne mu 60 zł. Rafalski pieniądze zainkasował ale ich naiwnemu p. Kani naturalnie nie oddał.

Lament bankrutów

„Obrona Ludu" fałszywie oskarża robotnika przed pracodawcą — O co chodzi? — Oddajcie robotnikom 150.000 zł.!

Z kół robotniczych otrzymujemy poniższy artykuł, który z uwagi na trafność zawartych w nim spostrzeżeń, w całości zamieszczamy. (Red.)

W świecie robotniczym naszego miasta panował do niedawna błogi spokój. Robotnicy mieli swoich „wypróbowanych opiekunów" bądź w socjalistycznych związkach klasowych, bądź też w podstarzałem enpeerowskiem Zjednoczeniu Z. Z. P.

Role były dobrze podzielone. Robotnicy płacili WYSOKIE SKŁADKI, sięgające przeciętnie 2-ch ZŁOTYCH miesięcznie i głosowali, gdzie potrzeba za swoimi opiekunami.

Zawodowi zaś opiekunowie DOBRZE PILNOWALI PŁACENIA SKŁADEK, czytania partyjnych gazet, a od czasu do czasu — przypominali robotnikom swoją ciężką pracę — wygłaszając ogromne mowy „obrończe" i djablo wymyślając Rządowi.

Tak to w pocie czoła jedni składali miesięcznie duże pieniądze, krwawo zarobione, a drudzy spokojnie je zjadali, — gwałtownie niby broniąc robotnika, rezolucjami i przemówieniami, które nikomu nie pomogły, o ile nie zaszkodziły.

AŻ RAZ ROBOTNICY DOJRZELI NAGĄ PRAWDĘ. Spostrzegli, że cała ta „opieka obrońców ludu" jest nic nie warta, że zawodowa opozycja do niczego nie prowadzi, że wodzowie ich są zupełnie bez znaczenia i bez możności udzielenia robotnikom jakiejkolwiek pomocy.

I ten dobry kochany i posłuszny robotnik zbuntował się przeciw swoim opiekunom i wiedziony głosem rozsądku, **zgłosił się do organizacji współpracującej z Rządem**, zdając sobie z tego sprawę, **że tylko tu znaleźć można środki załatwienia swych spraw zawodowych, i że tylko na drodze współpracy z Rządem szukać może prawdziwej i rzetelnej pomocy.**

ROBOTNIK TORUŃSKI CHCE BYĆ W DZISIEJSZYCH WARUNKACH WSPÓŁTWÓRCĄ POLSKIEGO JUTRA A NIE — ZAPĘDZONĄ W ZAUŁKI OPOZYCYJNE — OWCĄ, KTÓRĄ STRZYGĄ PARTYJNE CZARODZIEJE KU SWOJEJ CHWALE.

Żałość ogromna wezbrała w sercach dotychczasowych opiekunów. Wkrótce pomieszała się ze złością i przeszła w jad nienawiści.

Na łamach „Obrony Ludu" zaroiło się od zjadliwych tytułów i zapowiedzi sądu ostatecznego nad „zdrajcami" partyjnych kas.

Kiedy to nic nie pomogło — zawodowi obrońcy — dopraszając się litości Pana Prezydenta Bolta i żeby łaskę jego zyskać **NIE WAHAJĄ SIĘ FAŁSZYWIE OSKARŻAĆ ROBOTNIKÓW**, a nawet urzędników przed prezydentem, że niby robotnicy ci i urzędnicy za darmo biorą pieniądze!

TAK WYGLĄDAJĄ W RZECZYWISTOŚCI OBROŃCY LUDU, GDY ZDEJMĄ Z CHCIWYCH TWARZY — FAŁSZYWĄ MASKĘ OPIEKUNÓW ROBOTNICZYCH.

Obrońcy robotnika oskarżający go fałszywie przed pracodawcą! **Wstyd panowie donosiciele!**

O cóż to jednak chodzi? — Sprawa jest prosta. — **TYCH 300-TU BLISKO ROBOTNIKÓW, KTÓRZY ODESZLI OD DOTYCHCZASOWYCH ZWIĄZKÓW, PŁACĄC SKŁADKI PO 2,— ZŁ MIESIĘCZNIE — ZŁOŻYLI** do rąk zawodowych obrońców, w ciągu ostatnich 10-ciu lat, uwzględniając normalne oprocentowanie — **BLISKO 150.000 ZŁ.**

Tych 150.000,— złotych, to krwawica robotnicza, za którą robotnicy nie otrzymali nic.

Zamiast dziś fałszywie oskarżać robotników — **ODDAJCIE IM RACZEJ TE PIENIĄDZE.**

Strata rocznego dochodu najmniej 7.200,— zł boli, nawet bardzo boli — ale prawdziwego przyjaciela robotnika nie powinna nigdy doprowadzić DO OBRZYDLIWEGO FAŁSZYWEGO DONOSICIELSTWA.

Nawet niedoszły kandydat na posła nie powinien być taką ś....a!

Rob.

Toruń w 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem

Podniosła uroczystość kościelna

Wczoraj w Toruniu, **w dniu 250-lecia wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego nad Turkami odbyły się wspaniałe uroczystości kościelne**, jako że tryumf króla polskiego Jana Sobieskiego nad jedną z największych potęg ówczesnego świata był nie tylko tryumfem militarnym, lecz przedewszystkiem **zwycięstwem Krzyża nad Półksiężycem**, które uratowało chrześcijańską Europę przed straszliwem widmem zagłady.

Stary Toruń, który czasy te pamięta, z głęboką czcią oddał hołd pamięci wielkiego króla i w pełnem pokory dziękczynieniu śladem Jego historycznych słów: **Deus vicit"**, zwrócił się do Boga w żarliwej modlitwie zamykając treść swych uczuć i wzruszeń, wywołanych wspomnieniem tych pięknych chwil, kiedy ukochanej Polsce dane było — nie poraz pierwszy zresztą i nie poraz ostatni — **zaważyć na losach Europy.**

Tłumy wiernych zapełniły o godz. 6,30 wiecz. olbrzymią nawę **kościoła św. Jana**, gdzie odprawione zostało **uroczyste nabożeństwo**. Podniosłe **kazanie**, poświęcone zwycięstwu pod Wiedniem wygłosił ks. pralat Wysiński, poczem ze świątyni wyruszyła **wielka procesja**, która przy dźwiękach dzwonów kościelnych udała się na **Rynek Staromiejski**. Na przedzie kroczyły organizacje i bractwa kościelne ze sztandarami, poprzedzając baldachim, pod którym kroczył ks. prał. Wysiński z monstrancją w asyście licznego kleru. Za baldachimem postępowały **tysiączne tłumy wiernych.**

Procesja okrążyła Ratusz, efektownie oświetlony reflektorami i przybrany w sztandary narodowe, poczem wróciła zpowrotem do świątyni. **Całe miasto wyległo na rynek**, by uczestniczyć w tej wspaniałej uroczystości, na ulicach zaś licznie powiewające sztandary przyczyniały się do podniesienia ogólnego nastroju.

Procesja, krocząca majestatycznie w blasku **reflektorów** i migotliwem świetle **świec**, stanowiła **przepiękny widok**, który niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci patrjotycznej ludności naszego miasta.

Znowu dwa młode życia pochłonęła Wisła

Tragiczny epilog przejażdżki kajakiem

Alfons Kant i znajoma jego Bronia Olasińska z Podgórza postanowili w jeden z pięknych jesiennych wieczorów urządzić sobie **daleką przejażdżkę po Wiśle.** On miał lat 18 ona 16, nic więc dziwnego, że oboje byli usposobieni romantycznie i spacer taki w lekkiej łodzi po gładkiej tafli rzeki pod roziskrzonem gwiazdami niebem przedstawiał dla nich wiele uroku.

Uprosili więc ojca Kanta, aby pozwolił im **skorzystać z kajaku** i o umówionej porze wyruszyli na Wisłę. Godziny mijały, zapadła głucha noc a młodzi wycieczkowicze nie wracali. **Wszelki ślad po nich zaginął.**

Następnego dnia wszczęto poszukiwania i oto w pewnem miejscu na brzegu Wisły **znaleziono wywrócony kajak, leżący na piasku.** Kajak był pusty...

Wszelkie dalsze poszukiwania za młodzieńcem i dziewczyną nie dały żadnego rezultatu nie ulega więc wątpliwości, że nieszczęśliwi ponieśli **śmierć w nurtach rzeki. Przebieg nieszczęśliwego wypadku**, ofiarą którego padły dwa młode życia, prawdopodobnie na zawsze pozostanie zagadką. **Zwłok topielców dotychczas nie wydobyto.**

— **Uważać na garderobę.** Annie Wierzbowskiej w jednej z miejscowych jadłodajni nieznana jakaś kobieta skradła wiszący na wieszaku płaszcz. Złodziejka zdołała umknąć.

— **Czyja torebka?** W biurze znalezionych rzeczy w tut. Magistracie złożono znalezioną torebkę damską z dokumentami na nazwisko Melanji Perkówny. Właścicielka może ją odebrać w godzinach urzędowych.

Z Komitetu Popierania Teatru

Pod przewodnictwem p. starosty **Rogowskiego**, odbyło się w ubiegły poniedziałek **posiedzenie Komitetu Popierania Teatru**, na którem p. dyrektor **Cornobis** przedstawił swe **projekty dotyczące przyszłego sezonu teatralnego**, omawiając przytem dokładnie sprawy personalne, repertuarowe i budżetowe. Po wyczerpaniu długiej dyskusji, która toczyła się nad sprawozdaniem dyr. Cornobisa, **postanowiono i w przyszłym sezonie teatralnym kontynuować prace Komitetu**, rozszerzając znacznie jego działalność i to zarówno w kierunku finansowej współpracy z teatrem, jak i artystycznej. W tym celu Komitet nosi się z myślą dokooptowania do swego grona szeregu osób.

Na przedstawienie dyr. Cornobisa, postanowiono kosztem Komitetu **przemalować kurtynę**, kupić **nowe kotary dekoracyjne** i wymalować **t. zw. horyzont owalny**, a ponadto wystąpić do Magistratu z propozycją **rekonstrukcji schronu dla orkiestry**, który w swej obecnej postaci utrudnia nawiązanie bezpośredniego kontaktu sceny z widownią.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw o drobniejszem znaczeniu — zebranie zakończono.

Rozprawa przeciwko budowniczemu Radomickiemu odroczona

Ponowna rozprawa przeciwko budowniczemu **miejskiemu Radomickiemu** i przedsiębiorcy budowniczemu **Szmidtowi o spowodowanie śmierci dwóch robotników z niedbalstwa** przy zawaleniu się muru, rozpoczęła się we wtorek o godzinie 10,30 w cywilnej sali Sądu Apelacyjnego.

Trybunałowi przewodniczył **Sędzia Sądu Apelacyjnego Kurkowski**, jako referent zasiada wiceprezes S. O. Krupka i wotant sędzia S. A. **Grafke**. Oskarżenie popiera prokurator **Marski**.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, tenoru wyroku pierwszej instancji i uzasadnienia kasacji, wniesionej przez prokuratora drugiej instancji, oraz uzasadnienia zniesienia wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy, przystąpiono **do przesłuchania nowo powołanych świadków. Świadkowie** ci nic nowego do rozprawy nie wnoszą. Po przesłuchaniu znawców inż. **Niekrasza** i inż. **Brody**, Sąd celem przesłuchania dalszych biegłych, przerwał rozprawę do dnia 21 bm. do godz. 9 rano.

W sprawie przyłączenia gmin Rudak, Piaski i Stawki do Podgórza

Dziś w środę, o godz. 10-tej odbędzie się w Podgórzu nadzwyczajne **posiedzenie Rady Miejskiej** pod przewodnictwem burmistrza p. Staniewskiego. Tematem obrad będzie sprawa przyłączenia do gminy miejskiej Podgórza, gmin: **Rudak, Piaski i Stawki.**

Z teatru

— „Dwadzieścia dni kozy". Masę śmiechu, brawa przy otwartej kurtynie, zabawa w całej pełni, oto bezpośrednie wrażenia z przedstawienia doskonałej farsy M. Hennequin'a p. t.: „Dwadzieścia dni kozy" granej z niebywałem powodzeniem na scenie Teatru Polskiego. Kto jeszcze nie widział tego znakomitego, ze wszech miar przyjemnego przedstawienia niech spieszy do Teatru bowiem tylko jeszcze we środę dnia 13 i czwartek dnia 14 bm. można będzie tę doskonałą komedję zobaczyć gdyż następnie schodzi już ona z powodu wyjazdu części aktorów z repertuaru.

— „Gorąca krew". Najbliższa niedzielna premjera Teatru Polskiego zgromadzi niewątpliwie bardzo wiele wielbicieli sztuki teatralnej jest to bowiem pogodna, pełna słońca krotochwila pióra polskiego autora M. Fijałkowskiego pt. „Gorąca krew".

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Towar	Cena
żyto 90 ton	14,50—14,70
"	
usposobienie: stalsze	
Pszenica 15 ton	20,50—21,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies	13,25—13,50
usposobienie: stalsze	
Mąka żytnia 65% wł. work a10 ton	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	34,00—36,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie 10 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	9,25— 9,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch polny	
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	22,50—24,50
Fasola	
Łubin niebieski	
Łubin żółty	
Seradela	
Koniczyna czerwona	
Koniczyna biała	
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	53,00—55,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1763,6 ton w tem 535 ton żyta, 341 ton pszenicy, 277,5 ton jęczmienia brow., 140 ton jęczmienia przem., 10 ton owsa, 114,1 ton mąki pszen., 57 ton mąki żytniej, 39 ton otrąb pszennych, 113 ton otrąb żytnich, 92,5 ton grochu Wiktorja, 30 ton grochu Folgera, 14,5 ton maku niebieskiego.

Bydgoszcz, dnia 12 września 1933 r.

Ogólny obrót 1871,1 ton.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 12 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,73—124,42
Bukareszt	
Gdańsk	173,43—173,00
Holandja	360,76—359,86
Kopenhaga	
Londyn	28,82—28,70
Nowy Jork	6,31—6,27
Nowy Jork telegr.	6,32—6,28
Oslo	
Paryż	35,00—34,91
Praga	26,50—26.44
Sztokholm	148,90—148,15
Szwajcarja	172,88—172,45
Włochy	47,19—46,96
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,25

—o—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 12 IX. 1933 r.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica nowa	20,75—21,25
Jęczmień zwyczajny przemiał.	
Mąka pszenna 65 proc.	35,25—37,25
Otręby żytnie	8,25—8,75
Groch Victoria	18,00—21,00

Programy radjowe

ŚRODA, DNIA 13 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Progr. na dz. bież. 12,35 Muzyka lekka (płyty). 14.55 Piosenki w wyk. T. Mankiewiczówny (płyty). 15,15 Utwory w wyk. Oktetu Squira (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). Skrzynka P. K. O. 16,00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tylji. 18,05—18,50 Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Kamiński (skrz.) i L. Boruński (fort.). 19,10 Kwadrans liter. „U Hetmana Sobieskiego". (Fragm. z „Pana Wołodyjowskiego") H. Sienkiewicza. 19,30 Transmisja z Sali Musickvereinu w Wiedniu uroczystej Akademji z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia. 21.00 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Dobosz (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 Muzyka tan. (płyty).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,15 **Kraków.** Chór górali pienińskich.
17,45 **Katowice.** „W śląskich górach", wygł. prof. dr. K. Simm.
18,50 **Kraków.** „Wspomnienia o ś. p. generale Iwaszkiewiczu", wygł. dr. A. Schroeder.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15,35 **Daventry.** Koncert symfoniczny.
17,25 **Moskwa.** (Stalin) „Carska narzeczona", op. Rimskij - Korsakowa.
19,30 **Wiedeń.** Uroczysta Akademja Polska.
20,00 **Monachjum.** „Carewicz", operetka Lehara.

CZWARTEK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Myzyka symfoniczna (płyty). 14,55 Kom. Min. Opieki Społeczn. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15,05 Wiedom. bież. 15,10 Komun. Państw. Instytutu Eksport. 15,15 Piosenki w wyk. I. Argentiny (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Utwory w wyk. ork. J. Lensena (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Piosenki w wyk. M. Fogga (płyty). 16.00 Program dla dzieci pióra B. Hertza p. t. „Z królem pod Wiedeń" — Słowo wstępne wygłosi p. Al. Janowski. 16,30 Pieśni w wyk. J. Dzierzbickiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,00 Odczyt (z działu kobiecego). 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: A. Lenczewska-Sławińska (śpiew) i L. Urstein (akomp.) 18,15 Odczyt p. t. „W dżungli poleskiej" (wrażenia z dędrówek Radjokronikarza) — wygłosi dr. M. Stępowski. 18,35 „Dzielmy się". 18,45 Muzyka lekka. 19,40 Feljeton z Poznania. 20,00 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod. dyr. St. Nawrota, U. Macneza (tenor) i L. Urstein (akomp.). 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19,40 **Poznań.** „700 lat polskości Torunia", wygł. prof. A. Münnich.
20,00 Koncert muzyki lekkiej.
22,05 **Kraków.** Recital wiolończ. Józefa Mikulskiego.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,25 **Wiedeń.** „Walkirja", opera Wagnera.
19,30 **Praga.** „Tajemnica", op. Smetany.
19,45 **Hilversum.** Koncert symfon. Tr. z Concertgebouw w Amsterdamie.
19,50 **Stockholm.** „Djamileh", op. Bizeta.
20 00 **Daventry.** Koncert symf. z Queen's Hallu.
20,10 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny. op. Masseneta.
20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.
20,30 **Rzym.** „Le Jongleur de Notre-Dame",



Ś. p.

Mieczysław Porębski

Z wielkim żalem i ubolewaniem ogłaszamy o przedwczesnym zgonie w czasie pełnienia obowiązków służbowych 3-go oficera okrętu „Kościuszko".

Wieczny odpoczynek racz dać Panie zacnemu oficerowi naszej ojczystej marynarki handlowej.

Uprzejmie prosimy współczujących o przybycie w czwartek 14. b. m. o godz. 11 rano na żałobne nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny w Gdyni (ul. Świętojańska) i na cmentarz gdyński, oddając hołd i ubolewanie jego matce, braciom, siostrom, krewnym i przyjaciołom.

Kapitan, oficerowie wszystkich oddziałów, urzędnicy i załoga okrętu „Kościuszko"
Linja Gdynia-Ameryka

Duch czysty. serce prawe, bogobojna cnota.
Dla dobra kraju zgubił młodość swą żywota.
Ty, co czytasz ten napis chrześcijański,
Westchnij i za duszę odmów Anioł Pański.
Niech pamięta ta kaplica, że złamała Go kotwica.
Ułożył E. Borkowski.

WEZWANIE DO ZŁOŻENIA OFERT.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, ul. Szubińska ogłasza przetarg na dostawę roczną ziemniaków.

Potrzebna ilość około 110 tonn loco magazyn.

Bliższych informacyj udziela oficer żywnościowy C. W. P. Lotn. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 września 1933 r. godzina 12-ta. Podana cena opiewać powinna za 100 kg.

Kwatermistrz Centrum:
w z. (—) Sledziejowski, por. pilot.

5557 Zl. 1650-8.

KOMISJA WSPÓLNYCH ZAKUPÓW GARNIZONU TORUŃ

odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę około 3000 kg. mięsa i 300 do 400 kg. tłuszczu (słoniny) dziennie na czwarty kwartał 1933 r.

Oferty na dostawę całego garnizonu lub poszczególnych formacyj z wyszczególnieniem cen za 1 kg. mięsa wołowego, skopowego, wieprzowego, cielęcego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kiełbasy należy wnieść do kancelarji 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu do dnia 23 września 1933 r. do godziny 8,30.

Warunki dostawy można oglądać w kancelarji oficera żywnościowego 63 pułku piechoty od godziny 10.00 do 13.00.

Do ofert należy dołączyć:

a) potwierdzenie złożonego w kasie Skarbowej Toruń na rachunek 63 p. p. — Nr. 9 wadjum w kwocie 1000 złotych (tysiąc).
b) świadectwo przemysłowe,
c) świadectwo fachowego uzdolnienia,
d) świadectwo solidarności kupieckiej,

Przetarg odbędzie się dnia 23 września 1933 roku o godzinie 9.00 w kancelarji 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu przy ulicy Prostej.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przepisowe oferty wydaje oficer żywnościowy 63 p. p.

Przewodniczący Garnizonowej Komisji Wspólnych Zakupów:
(—) Cieszkowski,
major.

5570 Zl. 1572-9.

PRZETARG.

Ogłaszam przetarg nieograniczony na niżej wyszczególnione roboty wodociągowe dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

1) budowa lewaru z obudową studzien,
2) budowa odcinka magistrali 450 m/m od stacji pomp do Szosy Gdynia — Wejherowo.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę lewaru i odcinka magistrali dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji", składać należy w Sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, ul. 10 Lutego dom Pętkowskiego do godz. 10-tej dnia 25 września 1933 r. Oferty składać można na całość robót albo ich część wymienioną ad 1 lub 2.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 września 1933 r. o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — Sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł. 10,— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Bliższych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11 do 13-tej pokój 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu:
(—) mgr. pr Fr. Sokół.

9959 Zl. 973.

Ś. p.

Mieczysław Porębski

oficer marynarki handlowej S. S. „Kościuszko“ zginął tragicznie dnia 12 września b. r. śmiercią marynarza na posterunku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 14 b. m. o godz. 11-ej w kościele Najświętszej Marji Panny. Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd i biuro portowe linji Gdynia-Ameryka

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII rewiru zam. w Bydgoszczy, ul‘ Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września br. od godz. 13-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 składających się z 1 sypialki „Blumen Mahagon‘‘ — 1 szafa, 2 łóżka, 2 nocne stoliki i 1 stół okrągły i 1 krzesło, oszacowanych na łączną sumę 2000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1342-8.

Bydgoszcz, dnia 10 września 1933 r. 5556

Komornik (—) Czerniewicz w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII. rewiru, zamieszkały w Bydgoszczy Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 września 1933 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu przy ul. Dworcowej 9 składających się z jednej tokarki 1½ mtr. oszacowanej na sumę 1500 zł., którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 10 września 1933 r.

Komornik (—) Czerniewicz w Bydgoszczy.

5555 Zl. 1341-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C., że w dniu 14 września od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu przy ul. Bocianowo 1, składających się z 1 maszyny do pisania, 1 radjo 4 lamp., 1 rower, 1 biurko sosonowe, 1 radjo 6 lampk., oszacowanych na łączną sumę 1005 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 września 1933 r.

Komornik (—) Czerniewicz w Bydgoszczy.

5554 Zl. 1343-8.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 291 wpisano przy firmie „Lasgo‘‘ Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Eksportu Drzewnego w Fordonie, że prokury Marka Pikasa oraz Ignacego Weisssteina wygasły. Prokury udzielono Dr. Edmundowi Goldbergowi z Gdańska-Wrzeszcz Jäschkentalerweg 33b.

Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1933 r.

R. H. B. 291. Sąd Grodzki.

5559 Zl. 1654-8.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o Postęp. Egzek. dla Spraw Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że dnia 16 września b. r., odbędzie się w godzinach od 8-ej do 18-tej w miejscowościach Dziednie i Łąsku Wielkiem oraz dnia 15 września b r. w miejscowościach Dziedzinku i Łąsku Małem pow. bydgoskiego sprzedaż z licytacji bydła rogatego, nierogacizny, żyta, słomy i różnych przedmiotów urządzenia domowego (fortepiany, szafy, biurka i t. d.). Ceny niższe od oszacowania. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy lub Sołectwa wyżej wymienionych miejscowości.

3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

5560 Zl. 1651-8

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 136 wpisano dnia 9 czerwca 1933 r. przy firmie Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna w Bydgoszczy, że Lech Teska wybrany został członkiem Zarządu, oraz że prokurę Czesława Włodarkiewicza odwołano.

Bydgoszcz, dnia 9 czerwca 1933 r.

IV. R. H. B. 136. Sąd Grodzki.

5558 Zl. 1653-8.

OBWIESZCZENIE. Do tut. rejestru handlowego Oddział B. pod Nr. 371 wpisano pod firmą „Bacon Export Gniezna‘‘, Spółka Akcyjna z siedzibą w Łodzi, Oddział w Bydgoszczy. Statut Spółki Akcyjnej sporządzono w Łodzi dnia 2 stycznia 1932 r. (Rep. 8/32 not. Rossmanna w Łodzi). Przedmiotem działalności spółki jest wyrób przetworów mięsnych i ich eksport oraz eksport produktów rolnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 zł. podzielony na 500 akcyj na okaziciela po 1000,— zł. każda i całkowicie wpłacone. Czas trwania spółki nieograniczony. Zarząd spółki składa się z czterech członków, których wybiera Walne zebranie, i akcjonarjuszów spółki. Walne Zgromadzenie spółki zwołuje zarząd przez ogłoszenie w Monitorze Polskim, Polsce Gospodarczej i jednym z Dzienników Łódzkich, które są zarazem pismami do ogłoszenia wszelkich obwieszczeń spółki. Do prawnego zobowiązania się w imieniu spółki wymaga się pod pieczątką firmową spółki podpisy dwóch członków zarządu, względnie jednego członka zarządu łącznie z podpisem prokurenta, lub z podpisem dwóch prokurentów. Jednakże Walne Zgromadzenie spółki może w myśli § 19 statutu powołać jedną lub więcej osób i powierzyć im prawo samodzielnego podpisywania i zastępowania spółki oraz prawnego zobowiązania się w imieniu spółki w tych wszystkich wypadkach, w których statut wymaga podpisu dwóch członków zarządu.

Członkami zarządu są: 1) Karol Raymond Eisert; 2) Harry Eisert zam. w Łodzi, Piotrkowska 135; 3) Karol Seipert w Łodzi ul. Nawrot 4 — oraz 4) Robert Drews w Bydgoszczy, Jagiellońska 56 i to każdy samodzielnie jako zarząd, zaś prokurę łączną udzielono: 1) kupcowi Franciszkowi Kulawskiemu w Bydgoszczy Gdańska 27, 2) inż. Władysławowi Kosiorkowi z Tczewa. Pisma wniesione z wnioskiem o wpis oddziału spółki jak i sprawozdanie Walnego Zgromadzenia, statut spółki i bilans znajdują się przy aktach rejestrowych, które można przeglądnąć w czasie godzin urzędowych w sekretarjacie Oddziału rejestrowego Sądu Grodzkiego.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

5553 Zl. 1655-8.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wiedeń w 250-tą rocznicę wiktorji husarzy polskich

Przebieg uroczystości jubileuszowych polsko-austrjackich

Wiedeń, 13. 9. (Pat). Wiedeń obchodził **wczoraj uroczystość 250-lecia odsieczy Wiednia.** Całe miasto było udekorowane chorągwiami. Na mocy rozporządzenia rządu **dzień 12-go września uznano za święto państwowe.** Dzienniki zamieściły artykuły na temat wypadków historycznych z przed 250 laty.

W ramach ogólno-austrjackiego obchodu **ODBYŁA SIĘ NA KAHLENBERGU UROCZYSTOŚĆ POLSKA, w której wzięło udział blisko 20.000 osób.** Kościół św. Józefa i przyległe budynki ozdobione były flagami narodowemi **polskiemi i austrjackiemi.**

Na uroczystość przybyli prezydent republiki **Miklas,** legat papieski **Lafontaine,** kanclerz **Dolfuss, członkowie rządu, kardynałowie** i inni dostojnicy kościoła, członkowie korpusu dyplomatycznego, **generalicja itd.**

Ze strony polskiej wzięli udział **przedstawiciele rządu polskiego:** delegat rządu **dr. Juljusz Twardowski,** delegat ministra spraw wojsk. **generał Wieniawa - Długoszewski,** delegat ministra spraw zagr. **dyr. Karol Romer.** Obecni byli pozatem arcybiskupi i biskupi polscy, bawiący w Wiedniu, członkowie poselstwa Rzplitej i konsulatu, przedstawiciele zrzeszeń polskich w Wiedniu, tudzież liczni goście, przybyli z Polski.

Na placu na lewo od kościoła, gdzie odprawiona miała być msza polowa, utworzył się **szpaler kompanji honorowej pułku wiedeńskiego „Deutschmeistrów".**

W chwili przybycia prezydenta **Miklasa** i kanclerza **Dolfussa** orkiestra **odegrała hymn austrjacki,** a w chwili pojawienia się polskiej delegacji wojskowej **hymn polski.**

Przed rozpoczęciem się mszy św., **kanclerz Dolfuss imieniem rządu austrjackiego, złożył wieniec laurowy w kaplicy króla Jana III Sobieskiego.**

Mszę św. celebrował Prymas Polski ks. kardynał **Hlond.** Po nabożeństwie uroczyste kazanie w języku polskim i niemieckim wygłosił ks. biskup chełmiński **Okoniewski,** sławiąc króla Jana III jako nieustraszonego i znakomitego króla, który uratował Wiedeń i Europę od zagłady. Po mszy św. legat papieski Lafontaine udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Pod koniec uroczystości zaintonowano **„Boże coś Polskę".**

Po tym obchodzie rozpoczęła się na placu Bohaterów **AUSTRJACKA UROCZYSTOŚĆ ODSIECZY WIEDNIA w asyście wojska austrjackiego.** Uroczystą chwilą był wjazd legata papieskiego, który zjawił się w wielkiej asyście duchowieństwa i zasiadł na tronie obok ołtarza. Naprzeciw niego usiadł kardynał **Hlond,** kardynał **Seredy** i kardynał **Verdier.** Obok tronu legata papieskiego zasiadł prezydent republiki **Miklas,** na lewo od niego kanclerz **Dolfuss** z członkami rządu i korpusem dypl. Wśród korpusu dypl. zajęła również miejsce **liczna delegacja turecka.** Mszę św. celebrował w wielkiej asyście kardynał Innitzer. Po kazaniu kardynała Innitzera wygłosił przemówienie **prezydent Miklas, a następnie kanclerz Dolfuss, poczem u stóp pomnika księcia Eugenjusza złożony został wieniec laurowy ze wstęgami o barwach austrjackich.** Uroczystość państwowa zakończyła się **defiladą wojskową.**

Sobieski postawił Polsce nieśmiertelny pomnik

Londyński „Times" o zwycięstwie króla Jana III.

Londyn 13 9 (PAT). Z okazji 250 lecia bitwy pod Wiedniem i odbywających się obecnie w stolicy Austrji uroczystości, zamieszcza artykuł pióra świetnego historyka Mortona, autora książki o Sobieskim.

W artykule tym, zatytułowanym: „Oswobodzenie Wiednia przez wyprawę krzyżową króla polskiego". Morton stwierdza, że ostatnim wielkim aktem dawnej Polski przed jej rozczłonkowaniem było ocalenie Wiednia i chrześcijaństwa przez pobicie Turków. Akt ten był równie decydujący jak pierwszy czyn nowej Polski, gdy w roku 1920 marszałek Piłsudski uratował Europę przed inwazją bolszewicką.

P. Morton opisuje intrygi Ludwika XIV przeciwko Sobieskiemu, który jednak przy poparciu papieża Innocentego doprowadził do wojny krzyżowej przeciwko Turkom.

Ostatnią decydującą fazą bitwy była szarża kawalerji polskiej, prowadzona osobiście przez nieustraszonego króla Jana.

Z chwilą jednak, gdy Wiedeń uniknął niebezpieczeństwa, cesarz Leopold zwrócił się przeciwko Sobieskiemu — zazdroszcząc mu sławy.

„Historycy — podkreśla Morton — wysuwali twierdzenie, że byłoby może lepiej dla Polski — gdyby Sobieski poszedł na kompromis i więcej myślał o Polsce, a mniej o Europie, ale Sobieski — stwierdza p. Morton — postawił Polsce pomnik, który trwał poprzez wieki podziału i opresji i dlatego w nowej Polsce powstałej z wojny europejskiej, widzimy dawny ostatni szaniec chrześcijaństwa".

„Times" uzupełnia ten artykuł w dziale ilustracyjnym znakomitym portretem Jana Sobieskiego.

Konferencja min. Papee z prezydentem Rauschningiem

Wczoraj Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku **minister Papee odbył dłuższą rozmowę z prezydentem senatu dr. Rauschningiem** na temat sytuacji w Gdańsku.

Tragiczna śmierć oficera na statku „Kościuszko"

Wczoraj wydarzył się na statku „Kościuszko" nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł porucznik marynarki handlowej **Mieczysław Porębski.** Mianowicie po załadowaniu na statek drobnicy por. Porębski chciał osobiście stwierdzić, czy należycie przymocowano poręcz na górnym pokładzie. Podczas tej próby **ciężka poręcz żelazna usunęła się i pociągnęła go za sobą.** Wskutek nieszczęśliwego upadku z dość dużej wysokości **por. Porębski uderzył o kamienną krawędź nadbrzeża i zabił się na miejscu.**

Tragiczna śmierć młodego i zasłużonego oficera wywarła wielkie przygnębienie i szczery żal wśród licznych jego przyjaciół, wśród których cieszył się ogromną sympatją i popularnością.

Budapeszteńska reprezentacja footbalowa pokonała Śląsk 3:1

Katowice 13 9 (PAT). Wczoraj we wtorek wieczorem na boisku „Pogoni" w Katowicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją **Budapesztu a reprezentacją Śląska.** Mecz zakończył się zwycięstwem Budapesztu **w stosunku 3:1 (2:0)**

Mecz naogół nie był ciekawy. Gra mimo zwycięstwa Węgrów przez cały czas dość wyrównana. Ślązacy grali bardzo ofiarnie. Węgrzy zademonstrowali duże zgranie i dobrą technikę podania i szybki start do piłki. Honorowy punkt dla Śląska zdobył Giemza. Dla gości bramki zdobyli Burossy dwie i Reszel jedną. Publiczności około 5000.

Kto wygrał?

Warszawa, 13. 9. (PAT). Wczoraj w piątym dniu ciągnienia V. klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 50.000 wygrał nr. 86.373,

zł 15.000 nr. 61.839, i 142.528,

po 10.000 wygrały numery 5.779 i 132 025.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterji Państwowej *„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163.* Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

W Kolekturze Kaftala w Bydgoszczy padły w dniu wczorajszym dwie wygrane: 15 tysięcy zł na nr. 142528 i 5 tysięcy zł. na nr. 62127.

Szczęśliwymi posiadaczami wylosowanych numerów są dwaj urzędnicy Izby Kontroli Poczt i Telegrafów.

Święto medycyny polskiej w Poznaniu

XIV. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej

Poznań, 13. 9. (PAT). We wtorek przed południem odbyło się w Poznaniu **UROCZYSTE OTWARCIE XIV. ZJAZDU LEKARZY i PRZYRODNIKÓW POLSKICH** uświetnione obecnością protektora Zjazdu P. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 10 przybyli do Uniwersytetu przedstawiciele rządu, z Ministrem Opieki Społecznej dr. Hubickim na czele. W chwilę potem nadszedł od strony Zamku P. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego oraz wojewody poznańskiego Raczyńskiego.

U wejścia do Uniwersytetu powitali P. Prezydenta członkowie komitetu organizacyjnego i wprowadzili go do auli, która zabrzmiała burzliwemu oklaskami i okrzykami na Jego cześć.

Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem przemówieniem przewodniczący komitetu prof. Karwowski, przypominając na wstępie historję pamiętnego zjazdu polskiego lekarzy i przyrodników przed pół wiekiem — pierwszego i ostatniego przed odrodzeniem Polski.

W dalszym ciągu mówca stwierdził, że 1800 referatów ze wszystkich działów medycy i przyrody, które będą wygłoszone, stanowi prawdziwy triumf pracy naukowej o odrodzonej Polsce i na całej Słowiańszczyźnie. Kończąc swoje przemówienie, mówca zaprosił do prezydjum zjazdu, jako prezesa dr. Marchlewskiego z Krakowa.

Prof. Marchlewski, obejmując przewodnictwo podkreślił radość z powodu zaszczycenia go tem przewodnictwem i omówił znaczenie zjazdu dla nauki polskiej. Kończąc wzniósł okrzyk na cześć Pierwszego Obywatela Prezydenta Rzplitej, który to okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Następnie powołano w skład prezydjum honorowego przedstawicieli uniwersytetów krakowskiego, lwowskiego, wileńskiego i warszawskiego oraz przedstawicieli Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji i Francji.

Zkolei przemówił minister Hubicki, składając życzenia pomyślnego wyniku obrad.

Dalej zabierali głos gen. Rouppert, imieniem Ministra Spraw Wojskowych i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który powitał zjazd i życzył mu, aby zwołany na zachodnim bastjonie Rzplitej, poza bezpośrednio osiągniętemi wynikami naukowemi pośrednio przyczynił się do podniesienia i wzmocnienia siły obronnej narodu.

Następnie przemawiał przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości dr. **Jankowski,** prezydent miasta Poznania **Ratajski,** rektor Uniwersytetu Poznańskiego **Runge, dr. Świętosławski,** imieniem Akademji Umiejętności i **wszystkich** towarzystw naukowych, rektor **Mazarski** z Krakowa, imieniem wszystkich uniwersytetów polskich, z ramienia gości słowiańskich dr. **Jiraska** z Pragi i **Morosevic** z Zagrzebia.

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel delegacji lekarzy sowieckich **prof. Abricosow,** który podziękował za zaproszenie lekarzy sowieckich i oświadczył, że przywozi pozdrowienia od szerokich kół lekarzy rosyjskich. W zakończeniu prof. Abricosow podkreślił, że **do Poznania przybyła delegacja sowiecka złożona z 4-ch lekarzy, aby dać dowód przywiązania i sympatji dla narodu polskiego i w ten sposób zapoczątkować zbliżenie między narodem polskim a Rosją.**

Zkolei prezes delegacji zjazdu dr. Szafer z Krakowa przedstawił sprawozdanie delegacji z jej czynności.

—o—

„Dziś, gdy najniebezpieczniejsze momenty już są poza nami, musimy również własnemi siłami opanować pozostałe jeszcze trudności". (Premjer J. Jędrzejewicz).

Opanujemy trudności z jakiemi walczy Państwo, własnemi siłami, gdy zasilimy Skarb Pożyczką Narodową.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.*

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma